



POPRZESTAWAJMY NA TYM, CO MAMY – HEBR. 13:5-6

Bezużyteczne byłoby wykazywanie ludziom światowym, że szczęście, ów tak pożądany przymiot, maleje w miarę, jak zwiększa się materialne powodzenie i bogactwo.

(...) W miarę, jak duch łakomstwa i niezadowolenia wzmacnia się, w takiej proporcji ulatnia się też duch szczęścia i rośnie duch anarchii.

Jeżeli jednak czujemy, że należymy do klasy powołanych, to powinniśmy wiedzieć, że mamy coś, co winno nas uszczęśliwiać nawet w najbardziej nieprzyjaznych warunkach życia. Z łaski Bożej znaleźliśmy bowiem bardzo kosztowną perłę i zapewne jesteśmy zadowoleni z warunków, na jakich została nam ona zaoferowana. Ochotnie, z przyjemnością i radością winniśmy wszystko poczytać sobie za gnój i śmiecie, aby posiąść tę perłę. Wiara nie polega jedynie na uwierzeniu w doktryny i teorie, ale jest przede wszystkim zaufaniem do Boga. Głównym składnikiem wiary jest ufność – poleganie na tym, że Bóg jest w stanie wypełnić to, co nam obiecał. A obiecał tylko rzeczy niezbędne. Gdy to dobrze zrozumiemy, przekonamy się, że na rzeczy konieczne do życia mogą składać się bardzo proste i niekosztowne potrawy, skromna odzież, małe mieszkanie i zwykłe, proste umeblowanie. Jeśli posiadamy cokolwiek więcej, wykracza to poza Boże obietnice dotyczące życia doczesnego, dlatego więc powinniśmy za to odczuwać wielką wdzięczność dla Bo-

ga i jak najczęściej wyrażać ją naszymi ustami. Skromne warunki są poza tym korzystniejsze dla duchowego dobra. Wielu z tych, którzy zdobyli majątek, przekonało się, że stał się on dla nich przekleństwem. U innych zaś, jeśli nawet nie stał się przekleństwem, to przyczynił się do wzrostu pychy i stanowił raczej przeszkodę, aniżeli pomoc na tej wąskiej drodze.

Ci z ludu Bożego, którzy nie rozwijają w sobie ducha zadowolenia i wdzięczności, nie będą nadawać się do Królestwa, ale jako niezadowoleni znajdą się wraz ze światem w gorzkim ucisku. Duch zadowolenia jest konieczny do pobożności, a ktokolwiek próbuje być pobożnym bez zadowolenia, ten na pewno dozna zawodu. Rozwijajmy więc w sobie ducha zadowolenia i wdzięczności w najdrobniejszych nawet sprawach życia. To czyniąc będziemy bardziej uszczęśliwiać siebie i innych, a także będziemy lepiej przygotowani do większych doświadczeń i prób, jakie może Panu upodobać się zesłać na nas w późniejszym czasie. „Przetoż nie odrzucajcie ufności waszej, która ma wielką zapłatę. Albowiem cierpliwości wam potrzeba, abyście wolę Bożą czyniąc, odnieśli obietnicę” – Hebr. 10:35-36.

Na podst. Straż 1955 nr II str. 20 [WT 2351]

Straż
R-
„Straż”